

Bara NDiaye

Polityka zagraniczna Francji wobec Afryki Subsaharyjskiej pod rządami Françoisa Hollande'a

Zeszyty Naukowe Ostrołęckiego Towarzystwa Naukowego 29, 386-400

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

POLITYKA ZAGRANICZNA FRANCJI WOBEC AFRYKI
SUBSAHARYJSKIEJ POD RZĄDAMI FRANÇOISA HOLLANDE'A

FRANCE'S FOREIGN POLICY TOWARDS SUB-SAHARAN AFRICA
UNDER FRANÇOIS HOLLANDE

Stosunki francusko-afrykańskie kształtowały się na przestrzeni wieków pod wpływem takich zjawisk, jak: handel transatlantycki, podbój kolonialny, kolonizacja, dekolonizacja, „Françafrique”. Polityka zagraniczna Francji jako proces formułowania oraz realizacji jej interesów wobec Afryki Subsaharyjskiej była szczególna. Celem artykułu jest próba analizy polityki zagranicznej prezydenta F. Hollande'a wobec Afryki i znalezienie odpowiedzi na zasadnicze pytania: na czym polegała owa szczególność francuskiej polityki zagranicznej w różnych okresach historycznych? Jak ewoluowała? Jak możemy ją scharakteryzować obecnie?

Stan badań

Należy podkreślić, że w literaturze przedmiotu brakuje opracowań monograficznych w języku polskim na temat polityki afrykańskiej obecnego prezydenta Francji. Natomiast możemy odwoływać się do artykułów prasowych, wśród których warto wyróżnić publikacje *Le Monde diplomatique* (edycja polska). W numerze z lutego 2014 roku opublikowano artykuł *François Hollande w Bangui* (tekst tłumaczony z języka francuskiego) Anne-Cécile Robert, francuskiej dziennikarki, specjalizującej się w instytucjach europejskich i afrykańskich oraz profesor w Instytucie Studiów Europejskich Uniwersytetu Paris VIII. Autorka podkreśla w nim, że prezydent Francji nie przepuszcza żadnej okazji, aby wysłać wojska do Afryki. Po Mali mamy interwencję wojskową w Republice Środkowoafrykańskiej. Anne-Cécile Robert zwraca także uwagę na fakt, iż podane oficjalnie powody interwencji często są dalekie od rzeczywistych.

Vincent Munié, francuski reporter, w tekście *Niezauważona agonია Republiki Środkowoafrykańskiej*, opublikowanym numerze z listopada 2013 roku „Le Monde diplomatique”, przedstawia przebieg wydarzeń, które doprowadziły do „agonii” RŚA, oraz brak zainteresowania społeczności międzynarodowej. Autor słusznie zauważa, że „w przypadku Francji podobny brak zainteresowania jest

* dr hab., Instytut Historii i Stosunków Międzynarodowych, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski w Olsztynie.

zjawiskiem nowym. Od czasów Oubangui-Chari bowiem Francja rozgrywała tu swoje interesy (dyplomatyczne, strategiczne i przemysłowe)” [Munié 2013].

Ciekawe materiały publikowane są również przez Polskie Centrum Studiów Afrykanistycznych we Wrocławiu (PCSA). Raport PCSA poświęcony wydarzeniom, które miały miejsce na kontynencie afrykańskim w trzecim kwartale 2013 roku, zawiera między innymi artykuł Izabeli Cywy, *Michel Djotodia gra Selekę, czyli niestabilności ciąg dalszy*. Autorka analizuje rozwój sytuacji w Republice Środkowoafrykańskiej. Opracowanie to wychodzi poza funkcjonującą w środkach masowego przekazu narrację walki muzułmanów z chrześcijanami i ukazuje szersze – gospodarcze, społeczne oraz międzynarodowe – spektrum kryzysu w RŚA (Raport Afryka, lipiec–wrzesień 2013).

Raport PCSA 2012 październik–grudzień zawiera między innymi tekst Dominika Kopińskiego, *Napięta sytuacja w Mali: stan na ostatni kwartał 2012 roku*. W artykule autor przedstawił genezę i głównych aktorów kryzysu w Mali oraz możliwości zaangażowania wspólnoty międzynarodowej w stabilizację sytuacji.

Warto zasygnalizować dwie pozycje książkowe, nawet jeśli ich zakres odbiega od ram czasowych tematu niniejszej publikacji: książkę Marcina Wojciecha Solarza, *Francja wobec Afryki subsaharyjskiej. Pozimnowojenne wyzwania w odpowiedzi* (Warszawa 2004), w której autor analizuje wydarzenia i procesy w afrykańskiej polityce Francji po 1990 roku, oraz książkę mojego autorstwa, *Françafrique stosunki francusko-afrykańskie – wczoraj i dziś* (Olsztyn 2010), która jest próbą syntetycznej analizy pięciu wieków relacji francusko-afrykańskich, ze szczególnym uwzględnieniem fenomenu „Françafrique” oraz polityki prezydentów V Republiki Francuskiej, od Charlesa de Gaulle’a po Nicolasa Sarkozy’ego. W wymiarze przestrzennym publikacja obejmuje tylko Afrykę na południe od Sahary, zwaną Afryką Subsaharyjską.

Nie brakuje natomiast publikacji w języku francuskim, w których autorzy szczegółowo analizują pierwsze dwa lata urzędowania François Hollande’a. Wśród takich opracowań można wymienić książkę *Jusqu’ici tout va mal (Do tej pory wszystko idzie źle, Paryż 2014)* Cécile Amar, dziennikarki „Journal du dimanche”. Na temat francuskiej polityki wobec Afryki pisze m.in. Claude Wauthier w książce *Quatre présidents et l’Afrique: De Gaulle, Pompidou, Giscard d’Estaing, Mitterrand: quarante ans de politique africaine (Czterech prezydentów i Afryka: De Gaulle, Pompidou, Giscard d’Estaing, Mitterrand: czterdzieści lat afrykańskiej polityki, Paryż 1995)*.

W kilku artykułach opublikowanych wkrótce po wyborach 2012 roku autorzy podjęli rozważania na temat ewolucji afrykańskiej polityki Francji pod rządami prezydenta François Hollande’a. Na przykład historyk brytyjski Tony Chafer w tekście *Franco-Senegalese Relations 2000–2012* (SAIIA, „Occasional Paper”, N° 133, styczeń 2013), przewidywał zbliżenie pomiędzy Senegalem i Francją. W pierwszą oficjalną podróż zagraniczną nowy prezydent Macky Sall udał się do Paryża. Z kolei François Hollande podczas pierwszej podróży do Afryki udał się do Dakaru.

Antoine Glaser, francuski dziennikarz i publicysta, w książce *AfricaFrance. Quand les dirigeants africains deviennent les maîtres du jeu (AfricaFrance. Gdy*

afrykańskie przywódcy stanowią się mistrzami gry), analizuje stosunki pomiędzy Francją i Afryką. Główna teza publikacji opiera się na stwierdzeniu, że afrykańska polityka Francji jest w większym stopniu określana przez afrykańskich partnerów niż przez samą Francję.

Należy także zwrócić uwagę na raport *A New Way to Engage? French Policy in Africa from Sarkozy to Hollande* (Nowy kierunek? Francuska polityka w Afryce od Sarkozy'ego do Hollande'a), napisany przez Paula Melly'ego i Vincenta Daracq'a, opublikowany w maju 2013 roku przez Chatham House. Raport w sposób wyraźny i wnikliwy przedstawia podstawy afrykańskiej polityki Francji, analizując szczególnie pozycjonowanie Francji w obliczu wschodzących mocarstw w Afryce. Warto także odnotować publikację Aline'a Leboeufa i Héléne Quenot-Suarez *La politique africaine de la France sous François Hollande. Renouveau et impensé stratégique* (Afrykańska polityka Francji pod rządami François Hollanda. Odnowa i strategiczne luki), wydaną w 2014 roku przez Francuski Instytut Stosunków Międzynarodowych (L'Institut Français des Relations Internationales – IFRI)¹. Autorzy poddali analizie instytucjonalną strukturę afrykańskiej polityki Francji pod rządami F. Hollande'a. Przedstawili politykę Francji wobec Afryki, omawiali „trzy centralne aspekty tej polityki i ich ambiwalencji: francuską politykę wspierania „Afryka dla Afrykanów”, wojskowe zarządzanie kryzysów i dyplomację gospodarczą. Podjęto również kwestie związane z mocarstwowymi ambicjami w dobie oszczędności budżetowej.

Wśród opracowań autorów afrykańskich należy wymienić książkę dwóch autorów, Aminaty Traoré z Mali oraz Boubacara Borisa Diopa z Senegalu, wydaną w 2014 roku w Paryżu pod tytułem *La Gloire des Imposteurs. Lettres sur le Mali et l'Afrique* (Chwała Uzurpatorom. Listy na temat Mali i Afryki). Książka napisana jest w formie wymiany epistolarnej między autorami. Korespondencja rozpoczęta na początku 2012 roku szybko została zdominowana przez temat podboju północnej Mali przez dżihadystów, a następnie przez interwencję francuską w ramach operacji Serwal w Mali. Porusza ona również wiele innych tematów związanych z Afryką, głównie frankofońską, którą autorzy pragną ujrzejć uwolnioną z łańcuchów neokolonializmu oraz od wszelkiego rodzaju autokratów, aby mogła samodzielnie wyznaczać swoją drogę w XXI wieku.

Partykularyzm afrykańskiej polityki Francji

Zarządzanie stosunkami z dawnymi posiadłościami kolonialnymi było zadaniem nowej V Republiki Francuskiej, „utworzonej – zdaniem Claude'a Wauthiera, francuskiego akademika – przede wszystkim po to, aby rozwiązać problem dekolonizacji w Algierii i Czarnej Afryce” (NDiaye 2010: 74).

¹ IFRI jest we Francji głównym centrum niezależnych badań, informacji i debat na temat najważniejszych problemów międzynarodowych. Utworzony w 1979 r. przez Thierry'ego de Montbrial'a, IFRI jest uznanym stowarzyszeniem non-profit (ustawa 1901). Nie podlega żadnej kontroli administracyjnej, określa niezależnie swoje działania i publikuje regularnie swoje badania.

W okresie ruchów niepodległościowych, pod koniec lat 50. i na początku lat 60. XX wieku, we francuskojęzycznej części Afryki Subsaharyjskiej polityka Francji względem państw afrykańskich realizowana była pod kątem „współpracy” (Turpin 2009: nr 8). Jednak polityka współpracy w systemie rządu francuskiego sprawiała wrażenie dyplomacji dwutorowej. Z jednej strony „właściwa” dyplomacja francuska była prowadzona tak, jak to powinno mieć miejsce „normalnie”, przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Z drugiej strony – przez Ministerstwo Współpracy², lub – jak niektórzy złośliwie mówią – „Ministerstwo ds. Afryki”, oraz przez doradcę Prezydenta Republiki Francuskiej ds. Afrykańskich.

W celu scharakteryzowania tego rodzaju polityki oraz opisanie wyjątkowej strefy wpływów Francji w byłych koloniach w Afryce zaczęto używać określenia „bastion”³ (Ayissi 2000: 373–379). Niektórzy używają określenia „domena zarezerwowana”, podkreślając tym samym poddaństwo, wszechobecną zmołę, niebezpieczne związki, które charakteryzowały stosunki francusko-afrykańskie od początków istnienia V Republiki. Politolog Albert Bourgi w artykule zatytułowanym *Contrats, cadeaux, champagne et diplomatie musclée*, opublikowanym w tygodniku brytyjskim „The Economist”, mówi wręcz o „perfidii sieci powiązań wykorzystywanych w stosunkach z Afryką Subsaharyjską od trzydziestu lat”⁴. Polski badacz Marcin W. Solarz podkreśla szczególne znaczenie francuskojęzycznej części kontynentu dla Paryża, które było określane wymownymi terminami – *pays du champ*, *pays de l'ex-champ*, *chasse gardée*, *domaine réservé*, *pré-carré* – wskazującymi na wyłączność francuskiej strefy wpływu, „zamkniętej zarówno dla wrogów, jak i dla sojuszników” (Solarz 2004: 51).

Z kolei podczas oficjalnej wizyty w Gabonie, w lipcu 2007 roku, prezydent Francji Nicolas Sarkozy, w wywiadzie dla gabońskiego dziennika „l'Union” określił pojęcie „bastionu” jako przestarzałe, niezgodne ani z rzeczywistymi potrzebami Francji, ani krajów, których dotyczy”⁵. Jak podkreśla były prezydent Francji: „Termin ten odwołuje się niemalże do zasad paternalizmu, które przyniosły wiele nieporozumień w stosunkach między Francją a Afryką, których ja nie przyjmuję. W takim razie, po 47 latach trwającej niepodległości, kraje te nie powinny zrezygnować z możliwości jakie dają im inni partnerzy? Francja nie ma zamiaru utrzymać „pozycji uprzywilejowanej w Afryce”⁶.

Ten szczególny element, który w mniemaniu dyplomacji francuskiej powoduje, że Afryka stała się „wyjątkowym obcym krajem” skutkowało tym, że w instytucjach

² Jacques Chirac określił Ministerstwo Współpracy w sposób następujący: „wyjątkowa struktura ministerialna”, stworzona na potrzeby „francusko-afrykańskiej polityki współpracy dynamicznej, odważnej, nowatorskiej, zgodnej z naszą wolą” (przemówienie prezydenta Jacquesa Chiraca wygłoszone 22 lipca 1995 roku w Libreville z okazji przyjęcia wspólnoty francuskiej mieszkającej w Gabonie).

³ Źródło: P. Leymarie, *L'adieu au „pré carré” africain*, „Le Monde diplomatique” 1994, listopad, <http://www.monde-diplomatique.fr/1994/11/LEYMARIE/885> [06.08.09]; <http://tf1.lci.fr/infos/monde/afrique/0,,3504437,00-pour-sarkozy-pre-carre-francais-existe-plus-.html> (dostęp : 6 sierpnia 2009).

⁴ B. NDiaye, *Françafrique stosunki francusko-afrykańskie – wczoraj i dziś*, Olsztyn 2010, s. 89.

⁵ Ibidem. s. 92.

⁶ Ibidem.

przyjęła się koncepcja, zgodnie z którą, pomimo odzyskania niepodległości, Afryka nie jest „obca” dla Francji, a „sprawy afrykańskie” nie należą do zakresu „spraw zagranicznych” dla rządu francuskiego. Najtrafniej, a zarazem bardzo dwuznacznie o tej koncepcji wypowiedział się sam generał de Gaulle 11 grudnia 1962 roku, podczas przemówienia w Zgromadzeniu Narodowym Francji, podkreślając, że w przypadku tych krajów afrykańskich, które na nowo odzyskały niepodległość „naszym powołaniem będzie od tej pory „współpraca””⁷ (Ayissi 2000: 373–379).

Od Charlesa de Gaulle’a do Jacquesa Chiraca, za czasów rządów Georges’a Pompidou, Valérie’go Giscarda d’Estainga i François’a Mitteranda, afrykańska polityka Francji zawsze charakteryzowała się ciągłością. To Nicolas Sarkozy, będąc kandydatem na stanowisko prezydenta w 2007 roku, budował swoją kampanię wyborczą na pojęciu *rupture* (zerwanie), rozumianemu jako zerwanie ze wszystkimi niepożądanymi działaniami poprzedniego rządu, ale także zerwanie z „Françafrique”. Obietnice zostały jednak szybko zaprzeczone przez fakty.

Podobnie jak jego poprzednicy, François Hollande także obiecał koniec „Françafrique”. To jest nie tylko zerwanie więzów uzależnień pomiędzy Francją i Afryką, ale także zmianę francuskich poglądów na Afrykę (Hollande 2012). François Hollande, francuski prezydent, wybrał Senegal jako miejsce pierwszej podróży do Afryki. W przemówieniu w Zgromadzeniu Narodowym Senegalu ogłosił, że zakończył się czas tzw. Françafrique: „Jest Francja i Afryka. I jest partnerstwo między Francją i Afryką” (Bredoux 2012). Obiecał także nie wspierać więcej dyktatorów, odrzucał wszelką ingerencję i określił się jako obrońca demokracji, niezbędnej do rozwoju. Ten wątek przypomina mowę prezydenta François’a Mitteranda, wygłoszoną w czerwcu 1990 roku podczas francusko-afrykańskiego szczytu w La Baule. Ówczesny prezydent ogłosił, że francuska pomoc dla państw afrykańskich będzie od tej pory mierzona według postępu, jaki osiągną one na drodze do demokratyzacji” (NDiaye 2010: 124).

Założenia polityki zagranicznej wobec Afryki Subsaharyjskiej François’a Hollande’a

Priorytety nowej afrykańskiej polityki F. Hollande’a miały opierać się na następujących zasadach:

- bilans pięćdziesięciu lat „niejasnych” relacji, uznanie i poszanowanie aspiracji narodów bardzo często tłumionych przez autorytarne i korumpowane reżimy;

⁷ Podkreślając w przemówieniu generała de Gaulle’a użycie wyrażenia „od tej pory”, prof. Alfred Gosser zauważa, że dzięki tej deklaracji francuski przywódca miał na celu „wytłumaczenie Francuzom” (biorąc pod uwagę fakt, iż byli oni wyczuleni na kwestię uczestnictwa w polityce współpracy), że „dominacja i współpraca są tylko różnymi formami jednej, tej samej narodowej ambicji, że w XX w. nie możemy dominować, ale musimy współpracować, dominacja i współpraca realizowane są w duchu narodowej ambicji” – vide A. Gosser, *La politique extérieure de la Ve République*, Paryż 1965, s. 77.

- prawda na temat polityki pomocy rozwojowej, poprzez wyjaśnienie nieprawdziwych deklaracji pomocy rozwojowej oraz międzynarodowych nigdy nie dotrzymanyh zobowiązań. Na przykład „Francja deklarowała 10 miliardów Euro publicznej pomocy rozwojowej (APD–PDA) w OCDE, podczas gdy APD zapisana w ustawie finansowej z 2012 roku wynosiła tylko 3,3 miliarda Euro. Należy ustalać prawdę oraz wiarygodność tego narzędzia”;
- odbudowa relacji opartych na zdrowych zasadach;
- definitywnie zamknięcie karty kolonizacji;
- zakończenie z różnymi formami neokolonialnego paternalizmu;
- prowadzenie współpracy opartej na zasadach równości oraz wzajemnym szacunku;
- wspieranie transferu technologii;
- pozostawienie francuskich firm, działających w Afryce, w celu realizowania swoich zadań społecznych i środowiskowych; zobowiązanie ich do poszanowania etyki jawności;
- popieranie prawdziwych aspiracji afrykańskiej młodzieży do demokracji, wolności oraz poszanowania podstawowych praw.
- umacnianie kolektywnego bezpieczeństwa w Afryce, walka z terroryzmem, zwłaszcza w Sahelu.

Z przedstawionych założeń, jednym z najważniejszych i najtrudniejszych do realizacji wydaje się obecnie ostatnie, czyli „umacnianie kolektywnego bezpieczeństwa w Afryce, walka z terroryzmem”. Wszak pierwszym aktem polityki zagranicznej F. Hollande’a wobec Afryki pozostaje operacja „Serwal”, czyli francuska interwencja wojskowa w Mali. Z tego powodu prezydent Francji został nawet określony przez dziennikarzy francuskiej agencji prasowej AFP mianem „watażki” (*Le chef de guerre*) (La Touch 2014 online).

Operacja „Serwal” w Mali

Po tym jak w kwietniu 2012 roku Narodowy Ruch Wyzwolenia Azawad⁸ (MNLA) zajął kolejne miasta położone na północy Mali i ogłosił niepodległość Azawadu, kraj został podzielony na dwie części. Jednak MNLA szybko utraciło kontrolę nad tymi terytoriami na rzecz ruchów salafitów takich, jak: Ansar Dine, Al-kaida Islamskiego Maghrebu (AQMI) i MUJAO (Ruch dla Jedności i Dżihadu w Afryce Zachodniej).

Szybki wzrost liczby dżihadystów oraz obawa, że północna część Mali, położona w samym sercu strefy wpływów w Afryce Zachodniej, może stać się schronieniem dla grup terrorystycznych, spowodowały zmianę postawy Francji, która postanowiła interweniować militarnie. 11 stycznia 2013 roku wysłano samoloty wojskowe Mirage i helikoptery bojowe, aby zatrzymać kolumnę bojowników jadących w kierunku południowym.

Zgodnie z francuską tradycją polityczną, deklaracja wojny lub wysyłanie sił zbrojnych w celu interwencji poza granicami kraju pozostaje domeną prezydenta

⁸ Azawad oznacza w języku *tamachek* strefę lub obszar wypasu (Legrand, Naudet 2013: 35).

republiki. W tym przypadku parlament francuski również został poinformowany po fakcie.

Władza oraz naród malijski wyrażali wdzięczność Francji podczas wizyty francuskiego prezydenta w Mali na początku lutego 2013 roku. François Hollande został powitany niczym bohater narodowy. W Timbuktu, gdzie francuski prezydent zadeklarował, że to jest jego największy dzień w karierze politycznej, podobnie jak w Bamako, tłumy wiwatowały na jego cześć. Hollande zapewniał, że Francja nie ma zamiaru pozostać w Mali i wycofa się, gdy afrykańskie wojska w ramach międzynarodowej koalicji (MISMA)⁹ przejmą jej misję (RFI 2013).

Francuska interwencja wojskowa w Mali, choć chwalona przez znaczną część społeczeństwa Mali i wielu zagranicznych obserwatorów, przeczy jednak polityce nieinterweniowania w Afryce, zadeklarowanej przez francuskiego prezydenta Hollande'a.

Operacja „Sangaris” w Republice Środkowoafrykańskiej

Francja odmówiła interwencji w Republice Środkowoafrykańskiej, gdy zaatakowany prezydent François Bozizé zwrócił się do niej o pomoc. Kiedy jednak został obalony, Paryż wysłał swoich żołnierzy, tj. dopiero wtedy, gdy kryzys w Bangi nabral charakteru wojny religijnej między mniejszością muzułmańską, która przejęła władzę poprzez rebeliantów z „Seleka” a większością chrześcijańską. Oficjalnie Francois Hollande z powodów humanitarnych wysłał 1600 żołnierzy do Bangi, gdzie mieszka również wielu obywateli francuskich. Francuska obecność w dawnej kolonii została dobrze przyjęta przez część obywateli Republiki Środkowoafrykańskiej, która uważa, że francuscy żołnierze zostali wysłani do Bangi, aby zapewnić znaczące wsparcie dla afrykańskiej misji pokojowej w tym kraju, który od czasu odzyskania niepodległości w 1960 roku doświadczył sześciu zamachów stanu.

Należy jednak podkreślić, że za filantropijnym charakterem francuskiej interwencji ukrywają się jeszcze cele gospodarcze i geostrategiczne, związane z niewypowiedzianą wojną o kontrolę nad bogactwami kontynentu afrykańskiego. Z tego powodu pochopna decyzja Paryża o wysłaniu wojsk do Bangi jest także interpretowana jako próba przeciwdziałania obecności Chin, które zaczęły umacniać się w okresie rządów Bozizé'go (2003–2013). To również tłumaczy, dlaczego Francja odmówiła mu pomocy, gdy rząd miał być obalony przez koalicję rebeliantów „Seleka”. Wydaje się, że Paryż, który zawsze wspierał Bozizé'go, tym razem nie uratował go, dlatego że za bardzo zbliżył się do Chin, które zainwestowały miliony dolarów w Republice Środkowoafrykańskiej, aby zapewnić większą ekspansję w Bangi. Na przykład koncesja na eksploatację złoża ropy naftowej w Gordil na granicy z Czadem została w 2012 roku przyznana przez władzę Bozizé'go chińskiemu przedsiębiorstwu *China National Petroleum Corporation* (CNPC) (Munié 2013: online).

⁹ Międzynarodowej Misji Wsparcia w Mali [*La Mission internationale de soutien au Mali* (MISMA), angielski wariant: *African-led International Support Mission to Mali* (AFISMA)].

Gotowość Francji do interwencji wydaje się wskazywać na szeroki zakres interesów gospodarczych i geostrategicznych nie tylko w RŚA, ale i w przylegających do niej państwach takich, jak Sudan Południowy i Demokratyczna Republika Konga, które cechuje podobny brak stabilizacji oraz kryzys polityczny, związany z chęcią kontroli nad zasobami naturalnymi.

W Afryce Środkowej, w Demokratycznej Republice Konga i Sudanie Południowym rebelianci, w sferze wojskowości i finansów, są popierani przez kraje trzecie. Scenariusz jest prawie taki sam, jak w RŚA. Wspierany przez obce wojska Michel Djotodia przybył na czele rebelii, rozpoczętej na północy kraju, aby przejąć władzę w Bangi 24 marca 2013 roku, zmuszając François'a Bozizé'go do ucieczki. Rebelianci z rywalizujących grup kierowanych przez przywódców z północy kraju, z Sudanu lub wywodzący się z najemników z Czadu, splądrowali stolicę Bangi. Panująca sytuacja została określona przez Laurenta Fabiusa, francuskiego Ministra Spraw Zagranicznych, jako „stan przedludobójstwa”¹⁰.

Wobec tego Francja musiała podjąć interwencję, aby nie dopuścić do sytuacji, która miała miejsce w Rwandzie, w 1994 roku. Ta interwencja, rozpoczęta 5 grudnia 2013 roku, została nazwana Operacją Sangaris. Kryptonim zapożyczony od nazwy małego czerwonego motyla, żyjącego w lasach Afryki Środkowej. Efe-meryczny żywot motylka miał sugerować krótki czas operacji. Jednak Jean-Yves Le Drian, francuski minister obrony, w połowie stycznia 2014 roku potwierdził, że francuska interwencja w Republice Środkowoafrykańskiej będzie trwała dłużej niż przewidywano (*Centrafrique l'intervention 2014*). Francja wysłała 400 dodatkowych żołnierzy, a parlament głosował za przedłużeniem operacji.

10 stycznia 2014 roku w RŚA, pod naciskiem Francji i Czadu, Michel Djotodia wraz z premierem rządu zostali zmuszeni do dymisji. 20 stycznia funkcję prezydenta tymczasowo objęła Catherine Samba-Panza.

Trzy miesiące po rozpoczęciu francuskiej interwencji militarnej „Sangaris”, sytuacja była niezadowolająca. Rémi Ourdan, dziennikarz „Le Monde”, relacjonując z Bangi skonstatował, że „Operacja »Sangaris« jest uzasadniona i użyteczna, ale sposób, w jaki została przeprowadzona jest »gorzką kroniką zapowiadanej porażki«”. Dodawał też, że jedynym prawdziwym sukcesem jest zasadniczy cel: rezygnacja Djotodii i opuszczanie Bangi przez Selekę. Ale od momentu, gdy armia francuska nie podjęła żadnych działań, mających na celu zapobiegnięcie mordów, do których doszło 5 grudnia 2013 roku w Bangi, rozczarowała mieszkańców Republiki Środkowoafrykańskiej: „Pewnego dnia Francji zostanie postawiony zarzut o to, że jej armia była świadkiem morderstw i czystek etnicznych i w żaden sposób nie zareagowała” (Ourdan 2014: online).

Nawet jeśli interwencja wojskowa jest postrzegana jako uzasadniona, organizacje humanitarne, m.in. Amnesty International i Human Rights Watch, także bardzo krytycznie oceniają operację „Sangaris”.

¹⁰ Laurent Fabius: *la Centrafrique est „au bord du génocide”*, <http://www.leparisien.fr/international/laurent-fabius-la-centrafrique-est-au-bord-du-genocide-21-11-2013-3336471> (dostęp: 25 sierpnia 2015).

Reorganizacja francuskiej obecności wojskowej w Afryce

W związku z najnowszym rozwojem sytuacji na kontynencie afrykańskim Francja reorganizuje swoją obecność wojskową w Afryce. Oficjalnie Paryż pragnie udoskonalić dyslokację wojskową, pozostając w pobliżu źródeł zagrożenia terrorystycznego; poczynając od południowej części Libii, ogromnej strefy półpustynnej pozostającej bez żadnej kontroli i będącej podatnym gruntem dla rozwoju sieci terrorystycznych i nielegalnego handlu (bronią, narkotykami). W związku z powyższym, Paryż uzyskał zgodę głowy państwa Czadu, Idrissa Deby'go, na to, aby zlokalizować w Ndżamena regionalne dowództwo operacyjne znowelizowanego planu, umiejscowionego wcześniej w Bamako (Mali). Od sierpnia 2014 roku trwa francuska operacja wojskowa „Barkhane”. François Hollande postanowił rozmieścić 3 tys. wojskowych na terenie pięciu państw: Burkina Faso, Czadu, Mali, Mauretanii i Nigru. Liczba francuskich żołnierzy w stolicy Czadu, gdzie stacjonuje obecnie najbardziej aktywna siła powietrzna – francuski myśliwiec Rafale i Mirage, wzrosła z 950 do 1200 osób. Nowa konfiguracja podyktowana jest nową sytuacją geopolityczną, wyznaczoną przez cztery strefy wojskowe:

- Ndżamena (Czad) – regionalne dowództwo operacyjne. „W Ndżamenie znajduje się też główna baza lotnicza operacji, gdzie stacjonują samoloty bojowe Mirage 2000 i Rafale, maszyny transportowe oraz śmigłowce. Na terenie Czadu umieszczono również jedną z dwóch grup bojowych wojsk francuskich (groupement tactique interarmes – GTIA)”, (Wróbel 2014: online);
- Niamey (Niger) – centrum informacji wojskowej i port dwóch dronów *Reaper*, nabytych od Amerykanów;
- Wagadugu (Burkina Faso) – tylna baza sił specjalnych;
- Gao (Mali) – najdalej wysunięty punkt w pobliżu Libii. Ma pomieścić małe oddziały i stanowić schronienie dla zapasów paliwa i amunicji.

Wśród typowanych miejsc dyslokacji dodatkowych punktów można wymienić następujące:

- Faya-Largeau i Zouar w Czadzie;
- Madama w północno-wschodniej części Nigru, w miejscu dawnej twierdzy z czasów kolonialnych;
- Atar w Mauretanii, gdzie zlokalizowano zespół szkoleniowy;
- Paryż ma także zamiar skonsolidować swoją obecność w Tessalit, mieście w Mali, usytuowanym zaledwie 100 km od granicy z Algierią (Hugueux 2014: online).

Dyplomacja ekonomiczna (gospodarcza)

Wygląda na to, że po dekadzie obojętności Paryż postanowił odzyskać część swoich wpływów na kontynencie afrykańskim. W latach 2000–2011 udziały Francji w Afryce na południe od Sahary spadły z 10,1 proc. do 4,7 proc., nawet jeśli wartość eksportu francuskiego w tym okresie podwoiła się. Jednak Francja wciąż

pozostaje ważnym graczem gospodarczym w Afryce. W 14 krajach korzystających z franka CFA firmy francuskie są niemal na równym poziomie z Chinami, z udziałami rynkowymi wynoszącymi 17,2 proc. wobec 17,7 proc. w 2011 roku (Védrine, Zinsou... 2013).

Francuskie inwestycje bezpośrednie w Afryce Subsaharyjskiej zwiększyły się czterokrotnie, z 6,4 mld Euro w 2005 roku do 23,4 mld Euro w 2011 roku. Tym samym Francja jest trzecim największym inwestorem w Afryce. W roku 2010 roku 45 proc. francuskiej pomocy dwustronnej o wartości 2,6 mld Euro zostało przydzielone Afryce Subsaharyjskiej, a Francja jest drugim największym dwustronnym darczyńcą.

Wśród największych francuskich firm działających w Afryce Subsaharyjskiej należy wymienić:

- Bolloré Africa Logistics, pierwszą zintegrowaną sieć logistyczną w Afryce, obecną od ponad pięćdziesięciu lat w 45 krajach Afryki. 27 sierpnia 2015 roku konsorcjum podpisało umowę o eksploatację terminalu kontenerowego w głębokiej wodzie Kribi w Kamerunie. Zaczęło budowę linii kolejowej łączącej pięć zachodnioafrykańskich krajów (Benin, Niger, Burkina Faso, Wybrzeże Kości Słoniowej, Togo);
- Grupę Castel, będącą obecnie wiodącym producentem francuskich win, liderem w produkcji i sprzedaży piwa oraz napojów bezalkoholowych w francuskojęzycznej Afryce, królującą na rynku napojów i cukru w wielu krajach;
- CFAO, obecną w 33 krajach w Afryce, kontrolującą rynek samochodowy w wielu krajach;
- France Telecom (Orange od 2013 roku), obecną na rynku telekomunikacyjnym w 18 krajach Afryki;
- Areva, francuskiego giganta energii jądrowej, obecnego głównie w Nigrze, w Namibii i w RSA;
- Grupę Bouygues, światowego lidera w budownictwie i w usługach, obecną w 15 krajach Afryki Subsaharyjskiej;
- Grupę Total, historycznego gracza na kontynencie afrykańskim, posiadającego 15 proc. udziału rynku w zakresie dystrybucji produktów naftowych w 40 krajach w Afryce;
- Alstom, która 30 kwietnia 2014 roku podpisała „kontrakt stulecia” z Republiką Południowej Afryki na prawie 4 mld Euro. Umowa ma obowiązywać od 2015 roku przez dziesięć lat i zakłada dostarczenie 600 podmiejskich pociągów.

Wpływ Francji na afrykańską gospodarkę widoczny jest także w strefie CFA, franka afrykańskiego, obowiązującego w 14 krajach. Zdaniem autorów Raportu „Un partenariat pour l’Afrique...” Francja może uzyskać co najmniej 200 tys. miejsc pracy w ciągu najbliższych pięciu lat. Cel zostanie osiągnięty poprzez podwojenie eksportu do Afryki. Będzie to możliwe pod warunkiem, że Francja i Afryka podejmą zrównoważony dialog, który zagwarantuje wzajemne interesy gospodarcze.

Przedstawiciele dyplomacji francuskiej byli gośćmi honorowymi podczas uroczystości zorganizowanych z okazji stulecia Nigerii. Ten najludniejszy kraj

Afryki to pożądanym rynek dla francuskich firm. Wymownym pozostaje fakt, że w forum gospodarczym w Abudży uczestniczyło, obok prezydentów François Hollande'a i ówczesnego prezydenta Nigerii Goodlucka Jonathana, około 25 francuskich liderów biznesu. Jak podkreślał na antenie RFI Roland Marchal, badacz specjalizujący się w stosunkach międzynarodowych w Afryce, duże francuskie interesy w Nigerii dotyczą głównie sektora naftowego. Wizyta François Hollande'a w Nigerii pokazuje, że zainteresowanie Afryką nie dotyczy wyłącznie jej części frankofońskiej i byłych kolonii francuskich (Hubert 2014: online).

W tym kontekście, warto przypomnieć „politykę otwarcia”, która w połowie lat 90. XX wieku uzupełniła „politykę wierności” wobec tradycyjnych „partnerów”. Był to nowy etap w stosunkach francusko-afrykańskich. Już wówczas francuskie władze dostrzegły potrzebę refleksji nad formą wzajemnych relacji, w tym między innymi z Nigerią oraz z Republiką Południowej Afryki (Solarz 2004: 55).

Na tym etapie nie możemy mówić o efektach zmian, natomiast oceniając trzy lata polityki afrykańskiej prezydenta Hollande'a, wydaje się, że nie odbiega ona od polityki prowadzonej przez Nikolasa Sarkozy'ego. Jeżeli jest jakakolwiek różnica między dwoma prezydentami, to tylko dotyczy stylu. Afrykańska polityka Paryża nie zmienia się w sposób znaczący w wyniku alternacji rządów prawicowych i lewicowych we Francji.

François Hollande po ukończeniu studiów w Państwowej Wyższej Szkole Administracji (ENA) odbył staż w Somalii w latach 70., ale potem nie przejawiał zainteresowania Afryką. W przeciwieństwie do Ségolène Royal, która odwiedziła Afrykę w czasie kampanii prezydenckiej w 2007 roku, François Hollande nie uznał za stosowne tak uczynić w 2012 roku. Brak zainteresowania Afryką był typowy dla francuskiej klasy politycznej w ostatniej dekadzie. Polityka zagraniczna Francji koncentrowała się przede wszystkim na integracji europejskiej, zarządzaniu kryzysem ekonomicznym i finansowym, relacjach ze Stanami Zjednoczonymi, ewentualnie z krajami BRICS. Stosunki z Afryką zeszły na drugi plan. Wyrazem tego jest także restrykcyjna polityka wizowa oraz zaostrzenie walki z nielegalną imigracją z Afryki Subsaharyjskiej.

Elizejski Szczyt dla pokoju i bezpieczeństwa w Afryce, który odbył się w grudniu 2013 roku, był dla władz francuskich okazją, aby uporządkować politykę afrykańską w zakresie trzech działań: zarządzania kryzysowego, „Afryki dla Afrykańczyków” oraz dyplomacji gospodarczej.

Od wyborów prezydenckich w 2012 roku można wyróżnić dwa lub trzy okresy w ewolucji afrykańskiej polityki Francji. Pierwszy okres („Hollande 1”) charakteryzuje się próbą normalizacji relacji, drugi („Hollande 2”) został zdominowany przez interwencje wojskowe w Mali i Republice Środkowoafrykańskiej, zaś trzeci („Hollande 3”) charakteryzuje się wzmocnieniem dyplomacji gospodarczej w wyniku integracji handlu zagranicznego z Ministerstwem Spraw Zagranicznych (Leboeuf, Quenot-Suarez 2014: 5).

Trzy lata po wyborach prezydent Hollande zapoznał się z kontynentem, którego nie znał wcześniej. Na początku swojej prezydentury w relacjach z szefami państw głosił potrzebę przejrzystości, ale z czasem pragmatyzm (*realpolitik*) w coraz większym stopniu zdominował prowadzoną przez niego politykę afrykańską.

Prezydent Francji odwiedził Afrykę około dwudziestu razy. Podczas jego wizyty w pierwszym tygodniu lipca 2015 roku był w trzech krajach: Beninie, Kamerunie i Angoli. Dwie ostatnie wizyty stały się obiektem krytyki, z powodu sytuacji politycznej w tych krajach. Siedemdziesięciodwuletni prezydent Angoli José Eduardo dos Santos jest u władzy od ponad 35 lat, a osiemdziesięciodwuletni Paul Biya, prezydent Kamerunu – od 1982 roku.

Francuski prezydent nie wrócił z pustymi rękami. Podczas Forum Ekonomicznego w Luandzie, stolicy Angoli, drugiego największego producenta ropy w Afryce Subsaharyjskiej, zostało podpisanych kilka kontraktów handlowych o wartości prawie miliarda Euro. Wśród beneficjentów jest francuska Grupa Accor, gigant w dziedzinie hotelarstwa, która zawarła umowę na otwarcie, do 2017 roku, 50 hoteli (w tym 15 w stolicy) (Hacquemand 2015: online).

Od końca 2012 roku odnotowujemy wyraźną zmianę postawy prezydenta Hollande'a wobec Afryki Subsaharyjskiej. Szczególna aktywność prezydenta jest wyrazem powrotu Francji do dawnego bastionu. W ostatnich dekadach Francja utraciła w regionie tereny na rzecz innych mocarstw, zwłaszcza krajów BRICS, ale operacja „Serwal” w Mali oraz trwająca operacja „Sangaris” w Republice Środkowoafrykańskiej pokazują jednak, że Paryż ma nadal utrwaloną pozycję. Po raz kolejny fakty uwarunkowane polityką Hollande' w Afryce Subsaharyjskiej zaprzeczają jego obietnicom o nieingerencji, niewspieraniu autokratów oraz promowaniu demokracji.

Wnioski

Na podstawie powyższej analizy można sformułować następujące wnioski:

- działania François Hollande'a w Afryce nie stanowią zmiany w stosunku do polityki jego poprzedników;
- pod rządami F. Hollande'a Francja pozostaje „żandarmem” we frankofońskiej części Afryki Subsaharyjskiej;
- wojskowy interwencjonizm Francji – zdaniem wielu Afrykanów – dowodzi nowej „zachodniej misji cywilizacyjnej”, przypominając bolesną „pacyfikację” czasów kolonialnych;
- wspieranie takich afrykańskich autokratów, jak Idris Déby z Czadu, dzięki aktywnemu udziałowi we francuskich interwencjach, stanowi wyraz selektywnej koncepcji praw człowieka;
- fakt, że każdy nowy lokator Pałacu Elizejskiego ogłasza koniec „Françafrique”, jest wyrazem uznania, że ten system dominacji jest niemoralny i niczym nie uzasadniony. Jednak jest istotny dla Francji, ponieważ poza kolosalnym zyskiem materialnym, gwarantuje także jej silną pozycję na międzynarodowej arenie politycznej;
- pozytywnymi działaniami F. Hollande'a są, niezależnie od głosów krytyki, operacje „Serwal” w Mali oraz operacja „Sangaris” w RFA;
- konieczność takich częstych interwencji byłego mocarstwa kolonialnego pokazuje słabość państw postkolonialnych regionu.

LITERATURA

- Ayissi A. 2000.** *Une perception africaine de la politique étrangère de la France*, Annuaire Français des Relations Internationales, vol. I, s. 373–389.
- Bredoux L. 2012.** *François Hollande a fait son contre-discours de Dakar* (online), http://www.mediapart.fr/journal/international/131012/francois-hollande-fait-son-contre-discours-de-dakar?page_article=2 (dostęp: 14 października 2012).
- Centrafrique: l'intervention sera plus longue que prévue**, 2014 (online), http://www.lemonde.fr/afrique/article/2014/02/15/centrafrique-jean-yves-le-drian-confirme-que-l-intervention-sera-plus-longue-que-prevue_4367393_3212.html (dostęp: 17 stycznia 2014).
- Chafer T. 2013.** *Franco–Senegalese Relations 2000–2012*, „SAIIA”, Occasional Paper, N° 133, janvier.
- Fabius L. 2013.** *la Centrafrique est „au bord du génocide”*, <http://www.leparisien.fr/international/laurent-fabius-la-centrafrique-est-au-bord-du-genocide-21-11-2013-3336471> (dostęp: 25 sierpnia 2015).
- Glaser A. 2014.** *AfricaFrance. Quand les dirigeants africains deviennent les maîtres du jeu*, Paris.
- Hacquemand E. 2015.** *Hollande ramène d'Afrique un milliard d'euros de contrats* (online), www.leparisien.fr (dostęp: 12 września 2015).
- Hollande F. 2012.** *Le regard français sur l'Afrique doit changer* (online), <http://www.afrik.com/article25144.html> (dostęp: 11 kwietnia 2014).
- Hubert T. 2014.** *François Hollande au Nigeria pour parler commerce et sécurité* (online), <http://www.france24.com/fr/20140227-francois-hollande-nigeria-goodluck-jonathan-commerce-securite/> (dostęp: 27 lutego 2014).
- Hugeux V. 2014.** *Sahel: Le Drian et la nouvelle donne militaire française* (online), http://www.lexpress.fr/actualite/monde/afrique/sahel-le-drian-et-la-nouvelle-donne-militaire-francaise_1322516.html#h6pPP4TuDbMI6QTF.99 (dostęp: 17 lutego 2014).
- Kopiński D. 2012.** *Napięta sytuacja w Mali: stan na ostatni kwartał 2012 roku*, „Raport Afryka”, październik–grudzień, Wrocław, s. 21–24.
- La Touch S. 2014.** *François Hollande ou le triomphe du néocolonialisme et de la reconquête coloniale de l'Afrique* (online), <http://www.mondialisation.ca/francois-hollande-ou-le-triomphe-du-neocolonialisme-et-de-la-reconquete-coloniale-de-lafrique/5367270> (dostęp: 16 marca 2014).
- Leboeuf A., Quénot-Suarez H. 2014.** *La politique africaine de la France sous François Hollande. Renouveau et impensé stratégique*, IFRI, Paris.
- Legrand S. H., Naudet J.-B. 2013.** *La longue marche des Touaregs*, „Le nouvel Observateur” 7–13 lutego, nr 2418, s. 35.
- Melly P., Darracq V. 2013.** *A New Way to Engage? French Policy in Africa from Sarkozy to Hollande*, Africa /01, Chatham House (online), <www.chathamhouse.org/sites/files/chathamhouse/public/Research/Africa/0513pp_franceafrica.pdf> (dostęp 2 sierpnia 2015).
- Munié V. 2013.** *Niezauważona agonia Republiki Środkowoafrykańskiej* (online), http://monde-diplomatique.pl/LMD93/index.php?id=1_3 (dostęp: 17 marca 2014).

- NDiaye B. 2010.** *Françafrique. Stosunki francusko-afrykańskie – wczoraj i dziś*, Olsztyn.
- NDiaye B. 2009.** *Międzynarodowa organizacja Frankofonii. Historia i stan obecny*, w: *Afryka na progu XXI wieku. Kultura i społeczeństwo*, pod red. Pawlika J. J., M. Szupejka, Warszawa, s. 263–273.
- Ourdan R. 2014.** *Centrafrique: „Sangaris” ou la „chronique d’un échec annoncé”* (online), http://www.lemonde.fr/afrique/article/2014/03/05/centrafrique-sangaris-ou-la-chronique-d-un-echec-annonce_4377735_3212.html (dostęp: 5 marca 2014).
- Raport Afryka. Lipiec–wrzesień 2013* (online), <http://www.pcsa.org.pl/> (dostęp: 17 marca 2014).
- RFI. 2013.** *En visite au Mali, François Hollande a fait l’unanimité* (online), <http://www.rfi.fr/afrique/20130203-visite-mali-francois-hollande-fait-unanimite-bamako-tombouctou-discours> (dostęp: 11 maja 2013).
- Robert A. C. 2014.** *François Hollande w Bangui*, http://www.monde-diplomatique.pl/index.php?id=1_4 (dostęp: 16 marca 2014).
- Solarz M. W. 2004.** *Francja wobec Afryki subsaharyjskiej. Pozimnowojenne wyzwania i odpowiedzi*, Warszawa.
- Turpin F. 2009.** *Jacques Foccart et le secrétariat général pour les Affaires africaines et malgaches*, „Histoire@Politique. Politique, culture, société”, nr 8 (online) <http://www.histoire-politique.fr/index.php?numero=08&rub=dossier&item=83> (dostęp: 6 sierpnia 2009).
- Védrine H., Zinsou L., Thiam T., Severino J.-M., El Karaoui H. 2013.** *Un partenariat pour l’Afrique: 15 propositions pour une nouvelle dynamique économique entre l’Afrique et la France*, Rapport du Ministère de l’Économie et des Finances, Paris Décembre.
- Wauthier C. 1995.** *Quatre présidents et l’Afrique: De Gaulle, Pompidou, Giscard d’Estaing, Mitterrand: quarante ans de politique africaine*, Paryż.
- Wróbel T. 2014.** *Francuska roszcza* (online), <http://polska-zbrojna.pl/home/articleinmagazineshow/13486?t=FRANCUSKA-ROSZADA> (dostęp: 15 września 2015).

STRESZCZENIE

Artykuł jest próbą analizy polityki afrykańskiej francuskiego prezydenta François Hollande’a. Francja, jako mocarstwo kolonialne, zajęła duże tereny w Afryce, jednak w zakresie podjętego tematu badawczego autor ogranicza się do Afryki Subsaharyjskiej. Relacje Francji z tą częścią kontynentu mają długą historię oraz szczególnie charakter. Przez wiele lat kraje tego regionu nie były traktowane jako poważne obiekty polityki zagranicznej Francji. Od momentu wyborów prezydenckich, w maju 2012 roku, można wyróżnić kilka etapów w ewolucji afrykańskiej polityki Francji. Pierwszy okres jest próbą normalizacji relacji, drugi został zdominowany przez interwencje wojskowe w Mali i Republice Środkowoafrykańskiej, zaś trzeci charakteryzuje się wzmocnieniem dyplomacji gospodarczej. Od końca

2012 roku notujemy wyraźną zmianę podstawy prezydenta Hollande'a wobec Afryki Subsaharyjskiej. Szczególna aktywność prezydenta jest wyrazem powrotu Francji do dawnego bastionu. Afryka Subsaharyjska jest istotna dla Francji, ponieważ poza kolosalnym zyskiem materialnym, gwarantuje także jej silną pozycję na międzynarodowej arenie politycznej.

Słowa kluczowe: Francja, Afryka Subsaharyjska, polityka zagraniczna, François Hollande.

SUMMARY

The article is an attempt to analyze the policy of French President François Hollande to sub-Saharan Africa. The author analyzes the latest French literature in this field and characterizes the African policy of the current French socialist head of state. France, the colonial power, seized large areas in Africa, but in this article, research scope is limited only to Africa south of the Sahara. Relations between France and this part of the continent have a long history and a special character. For a long time the countries of the region were not treated as serious objects of foreign policy of France and the Ministry of Cooperation dealt with these countries. Since the presidential elections, in May 2012, two or three periods in the evolution of African policy of France can be observed. The first period („Hollande 1”) is characterized by an attempt to normalize the relations, the second („Hollande 2”) has been dominated by military interventions in Mali and the Central African Republic, and the third („Hollande 3”) is characterized by the strengthening of economic diplomacy. Assessing three years of President Hollande's African policy, it seems that it does not differ from the policies pursued by his predecessors. If there is any difference, it only applies to the style. Paris African policy does not change significantly as a result of alternation of right-wing and left-wing governments in France. Since the end of 2012, we notice a distinct change in the basis of President Hollande's policy to sub-Saharan Africa. The specific activity of the president is an expression of France's return to his former bastion. Sub-Saharan Africa is important for France because, apart from the colossal profit material, also ensures its strong position in the international political arena.

Keywords: France, sub-Saharan Africa, foreign policy, François Hollande.